

Uchwalenie deklaracji o bezpieczeństwie międzynarodowym

W środę w późnych godzinach wieczornych Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło 120 głosami deklarację „O umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Dokument ten jest rezultatem inicjatywy Związku Radzieckiego oraz uporczywych dążeń wszystkich krajów socjalistycznych, które sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego uważały za szczególnie istotne w pracach bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Deklaracja została zaaprobowana największą w obecnej sesji ilością głosów, znacznie większą niż podczas głosowania w Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego.

Jedynym państwem, które głosowało przeciwko deklaracji była Republika Południowej Afryki. Portugalia natomiast wstrzymała się od głosu.

Zabierając głos w toku obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ stały przedstawił Związek Radziecki go przy ONZ J. Malik oświadczył, iż przyjęcie deklaracji jest wyrazem potępienia przez Narody Zjednoczone wojny oraz wszelkich form agresji. Dokument ten — po wiedzy J. Malik proklamuje jednocześnie prawo każdego narodu do życia w pokoju i bezpieczeństwie. (PAP)

Prace porządkowe w Gdańsku

Po poniedziałkowych i wtorkowych zamieszkach życie w Gdańsku powraca do normy. Do usuwania zniszczeń i śladów wandalizmu rozwydrzonych grup chuliganów przystąpiono natychmiast po przywróceniu porządku przez funkcjonariuszy MO i żołnierzy Wojska Polskiego.

Widoczne są już rezultaty prac porządkowych i remontowych przy zdevastowanych obiektach, prowadzonych ofiaranie w dzień i w noc. Sprawnie został zorganizowany transport i zaopatrzenie sklepów. W niektórych przypadkach sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby prowadzona była z samochodów. Gdzie indziej ofiarani personel sklepów i lokali usługowych sam doprowadził pomieszczenia do stanu używalności. Przykładem może być postawa pracowników największego w Gdańsku baru mlecznego „Ruczaj”, zupełnie zdevastowanego w czasie zajść, a w którym już wydaje się posiłki w szerokim asortymencie. Dzięki ofiarności pracowników całego handlu niemal wszystkie sklepy w mniejszym lub większym zakresie wznowiły sprzedaż. Zwraca uwagę niezwykle życzliwy stosunek sprzedawców do klientów. Pełną parą pracują piekarnie w Gdańsku i Trójmieście. Nowoczesne zakłady przemysłu piekarniczego w Gdańsku zwiększyły produkcję dzienną o kilkadziesiąt ton.

Dzięki obywatelskiej postawie załogi Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej uniknięto zakłócenia w dostawach mleka.

Komunikacja tramwajowa i autobusowa w Gdańsku działa bez zakłóceń. Kolejjarze szybko usuwają zniszczenia w pomieszczeniach dworca głównego.

Rozmiary wandalizmu, o których przekonać się mogli każdy mieszkaniec Gdańska — spowodowały, że społeczeństwo aprobeje stosowanie wszystkich postanowień, zmierzających do utrzymania spokoju i praworządności. Społeczeństwo wyraźnie odczuło się od sprawców chuliganistycznych wybrzyków. Wielu uczyniło to już w czasie zajść. Samorządnie zorganizowana grupa robotników i studentów przystąpiła do odbierania towarów zrabowanych w sklepach rejonu ulic: Rajskiej, Heweliusza i Garncarskiej. Wartość uratowanych w ten sposób towarów, w tym tylko w jednym miejscu, przekroczyła pół miliona złotych.

LOGODA

18 om. będzie zachmurzenie duże, miejscami, drobne opady śniegu, deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 1 st. do 4 st. Wiatry słabe — lub umiarkowane, zachodnie.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
PIĄTEK
18
GRUDNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 300 (8344)
Cena 50 gr

Powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

Podsumowaniu dorobku minionych dwóch lat upływającej kadencji oraz wytyczeniu głównych zadań gospodarczo-społecznych, poświęcone były kolejne konferencje sprawozdawczo-wyborcze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Odbłyły się one wczoraj w organizacjach partyjnych powiatów: ostrowskiego, ostrzeszowskiego, średzkiego, szamotulskiego i poznańskiego. Biorący w nich udział delegaci wybrali nowe władze instancji powiatowych oraz delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR.

OSTRÓW

W atmosferze rzeczowej, gospodarskiej dyskusji nad dalszym rozwojem powiatu przebiegała wczorajsza Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Ostrowie Wlkp. W obradach wzięli udział sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Gawrysiak oraz gen. dyw. Jan Raczkowski — dowódca Wojsk Lotniczych. Referat inicjujący dyskusję przedstawił zebrany zastępca sekretarza KP PZPR w Ostrowie — Jan Majerczak. W centrum uwagi jego wystąpienia znalazły się problemy związane z realizacją uchwały V Plenum KC PZPR w praktyce działalności politycznej i gospodarczej powiatu.

Wokół tych też problemów potoczyła się dyskusja. Mówcy wskazywali na istniejące jeszcze rezerwy produkcyjne, na możliwości usprawnienia produkcji i lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń. Zadań przemysłu w zakresie produkcji globalnej w Ostrowie Wlkp. realizowane są pomyślnie. Plan pięcioletni w tej dziedzinie, jak się przewiduje, wykonany zostanie w 106 proc.,

co przyniesie ponad 300 mln. zł. dodatkowej wartości produkcji. Również rolnictwo mimo niesprzyjających okoliczności, zanotowało znaczny postęp, co powinno zaowocować zwłaszcza w sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Uwaga wielu mówców koncentrowała się też na problemach politycznych, a szczególnie na wydarzeniach w Gdańsku. Dyskutanci wyrażali protest i oburzenie z powodu tych

Dokończenie na str. 2

Pierwszy z serii nowych silników HCP

W Zakładach H. Cegielski w Poznaniu zakończono montaż nowego silnika okrętowego — największego z wytwarzanych dotychczas w „HCP”. Wielki spalinowy silnik napędu głównego zapoczątkowuje nową rodzinę motorów wysokoprężnych, odznaczających się znacznie większą mocą, prostotą budowy, łatwością obsługi i wieloma walorami eksploatacyjnymi.

W silniki te wyposażone będą polskie 55-tysięczniki oraz wszystkie drobnicowce.

W roku przyszłym „HCP” dostarczy osiem nowych silników, których moc wyniesie po 17 000 KM — każdy. (PAP)

Dzisiaj zakończenie trzeciej rundy SALT

Jak donoszą ze stolicy Finlandii, w piątek zostanie ogłoszony wspólny radziecko-amerykański komunikat na temat rezultatów trzeciej rundy rozmów w sprawie ograniczenia broni strategicznej. Trzecia runda rozmów, prowadzonych od siedmiu tygodni w Helsinkach zakończy się w piątek. Źródła związane z uczestnikami konferencji ujawniły, że ZSRR i USA uzgodniły, że rozmowy po przerwie świątecznej zostaną wznowione w przyszłym roku w Wiedniu. Przypuszcza się, że wznowienie rozmów nastąpi w marcu przyszłego roku. (PAP)

Sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej

W czwartek rozpoczęła się na Kremlu sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. W obradach uczestniczą Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgornij oraz inni przywódcy radzieccy.

Deputowani omówią plan rozwoju gospodarczego i budżet republiki na 1971 rok oraz projekt ustawodawstwa pracy federacji.

Kandydat na następcę U Thanta

W środę przedstawiciel Cejlonu, przy ONZ H. M. Amerasinghe zgłosił publicznie swą kandydaturę na stanowisko sekretarza generalnego ONZ po upływie kadencji U Thanta.

Zmiana na stanowisku sekretarza generalnego ONZ, zgodnie z ustaloną procedurą, ma nastąpić w końcu 1971 r.

Plan i budżet Bułgarii

Zakończyły się obrady plenarne Zgromadzenia Narodowego Bułgarii. Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło plan rozwoju gospodarczego i budżetu kraju na rok 1971.

Przewiduje się, że w przyszłym roku dochód narodowy wzrośnie o 9 proc. Przyrost ten zostanie osiągnięty głównie dzięki podjęciu wydajności pracy. Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 16 proc. w porównaniu z rokiem

W sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego

Uchwała Rady Ministrów z 17 XII 1970 r.

W związku z poważnymi naruszeniami porządku publicznego, które w ostatnich dniach miały miejsce na terenie Gdańska i Wybrzeża, a w szczególności w związku z grabieżą mienia państwowego, społecznego i mienia obywateli, podpalaniem i niszczeniem gmachów oraz urządzeń publicznych, jak również z wypadkami zabójstw i ciężkich uszkodzeń ciała — Rada Ministrów na podstawie art. 32 pkt. 7 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanawia co następuje:

PAR. 1

Zobowiązuje się organy ścigania i porządku publicznego oraz inne współdziałające z nimi organy w ochronie porządku i bezpieczeństwa publicznego do bezwzględnego podjęcia odpowiednich środków zmierzających do przywrócenia naruszonego porządku i ładu publicznego oraz zapobieżenia próbom jego zakłócenia.

PAR. 2

Zobowiązuje się organy Milicji Obywatelskiej, służby bezpieczeństwa i inne współdziałające z nimi organy do podjęcia wszystkich prawnie dostępnych środków przymusu, włącznie do użycia broni przeciwko osobom dopuszczającym się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie obywateli, grabież i niszczenia mienia oraz urządzeń publicznych.

PAR. 3

Zobowiązuje się wszystkie organy państwowe do udzielania organom ścigania wszelkiej pomocy niezbędnej do wykonania ich zadań.

PAR. 4

Wzywa się wszystkich obywateli do podporządkowania się zarządzeniom podejmowanym przez powołane organy państwowe w celu zapewnienia porządku publicznego.

Prezes Rady Ministrów

Koordinacja terenowa — istotnym zagadnieniem w pracy rad

17 bm. Komisja Rady Ministrów do spraw prezydium rad narodowych pod przewodnictwem szefa URM min. Janusza Wierzbickiego omówiła niektóre zagadnienia związane z formami realizacji uprawnień koordynacyjnych przez rady narodowe i ich organy.

Znaczenie pełniejszego wykorzystywania tych uprawnień dla harmonijnego rozwoju poszczególnych regionów podkreślone zostało w uchwale V Zjazdu PZPR. Problematyka ta wiąże się ściśle z kierunkiem przemian ekonomicznych w naszym kraju. Podstawą rozważań komisji była koncepcja ogólnych zasad tej koordynacji opracowana przez zespół międzyresortowy, z udziałem przedstawicieli nauki.

Dyskusja koncentrowała się wokół zagadnień tzw. koordynacji poziomej — dotyczącej jednostek gospodarczych, organizacji, instytucji nie podporządkowanych bezpo-

Dokończenie na str. 2

Rozmowy G. Schroedera w Belgradzie

Na zaproszenie Zgromadzenia Związku jugosłowiańskiego przebywa w Belgradzie przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Związku G. Schroeder. W środę wieczorem odbyły się pierwsze rozmowy Schroedera z grupą posłów jugosłowiańskiego zgromadzenia związkowego. W czwartek kontynuował on rozmowy z przedstawicielami jugosłowiańskiego życia politycznego i parlamentu. (PAP)

Próby nuklearne USA

W środę na poligonie doświadczalnym w Nevadzie, Amerykanie przeprowadzili dwie podziemne próby nuklearne — 25 i 26 z kolei w roku bieżącym. Podczas jednej próby użyciu ładunku nuklearnego odpowiadającego sile wybuchu poniżej 20 tys. ton TNT. W drugim wypadku ładunek nuklearny był większy — jego sile wybuchu była rzędu 20 do 200 tys. ton konwencjonalnych materiałów wybuchowych.

Wyrok na byłego SS-mana

Zachodniemiecki sąd przysięgłych skazał w czwartek zbrodniarza hitlerowskiego b. SS-obersturmfuehrera, Richarda Hartmana na karę 6 lat więzienia, zaliczając mu na poczet kary areszt śledczy od kwietnia 1968 r. Hartmann był jednym ze współpracowników osławionego Eichmanna.

Przewaga konserwatystów

Dziennik „Daily Telegraph” o publikował wyniki ankiety, przeprowadzonej przez biuro badań opinii publicznej Gallupa. Jak się okazuje, rząd konserwatywny po lepszy swoją pozycję, uzyskał bowiem 46 procent głosów osób ankietowanych, czyli o 1,5 proc. więcej niż w ub. miesiącu. Poprawność Labour Party, która w listopadowej ankiecie zdobyła 48 procent głosów, spadła obecnie do 44,5 procent.

Ekstradycja A. Davis?

Sąd apelacyjny w Nowym Jorku zatwierdził zapadłą uprzednio decyzję miejskich władz sądowych o wydaniu młodej intelektualistki murzyńskiej Angeli Davis władzom stanu Kalifornia. Wyrok miał nabrać mocy prawnej w czwartek wieczorem czasu miejscowego. Obrona postanowiła niezwłocznie wnieść odwołanie do wyższych instancji sądowych.

W razie ekstradycji Angeli Davis grozi kara śmierci lub długolietnie więzienie.

Pertraktacje w sprawie uwolnienia amb. Buchera

W środę w jednym z baraków na przedmieściach Rio de Janeiro znaleziono dwa listy, jeden z nich pochodził od porwyciela ambasadora Szwajcarii w Brazylii, Buchera i skierowany był do rządu, natomiast drugi pisanym przez porwanego ambasadora zaadresowanym był na nazwisko Maxa Feller, specjalnego przedstawiciela Szwajcarii, który przybył do Brazylii po uprowadzeniu ambasadora Buchera.

List pochodzący od porwyciela nalega na jak najszybsze uwolnienie 70 więźniów oraz uzgodnienie z Chile lub Algierią możliwości wysłania ich tam.

W drugim liście ambasador Bucher informuje swego kolegę, że jest zdrowy. (PAP)

Fala upałów w Brazylii

Brazylię nawiedziła fala nienowitnych upałów. Jak wiadomo, kraj ten znajduje się obecnie w szczytowym okresie lata. Susza dotknęła się przede wszystkim okolic Rio de Janeiro i Sao Paulo. Napływają doniesienia o wypadkach śmiertelnych. Ofiarami straszliwych upałów są przede wszystkim dzieci. Agencja prasowa piszą o 65 wypadkach śmierci wśród dzieci wskutek porażenia słonecznego. (PAP)



Oświadczenie rządu ZSRR

Dokończenie ze str. 1

skowego USA. Jeśli przywódcy USA oświadczają, że tak nie jest, mogą wykazać to w praktyce, a mianowicie niezwłocznie wycofać z Wietnamu wojska Stanów Zjednoczonych oraz ich sojuszników i zgodzić się na utworzenie w Wietnamie Południowym tymczasowego rządu koalicyjnego, który zapewniłby normalne warunki dla przeprowadzenia wyborów powszechnych i politycznego uregulowania sytuacji w Wietnamie.

Ci, którzy decydują o polityce USA, mogą z łatwością przekonać się, że ani drogą

bestialskich bombardowań, ani też drogą „wietnamizacji” wojny, nie są w stanie zrealizować w Indochinach swoich zbrodniczych celów.

Związek Radziecki, wierny zasadom internationalizmu proletariackiego, w całej rozciągłości popiera razem z innymi krajami socjalistycznymi słusne stanowisko rządu DRW, który domaga się na tymczasowym polu politycznym kresu agresji amerykańskiej, całkowitego i bezwarunkowego wycofania wojsk USA z Wietnamu Południowego oraz poszanowania praw narodu wietnamskiego do samodzielnego decydowania o swoich sprawach wewnętrznych.

Rząd radziecki wysunął odpowiednie wnioski z nowych prowokacji i gróźb rozszerzenia agresji przeciwko bratniemu państwu socjalistycznemu — Demokratycznej Republice Wietnamu. Powinno być jasne, że kontynuowanie prowokacji wobec DRW, że próby urzeczywistnienia nowych pogrożeń wojennych w stosunku do narodów Indochin pociągają za sobą jeszcze większe skomplikowanie sytuacji w Azji południowo-wschodniej i na Dalekim Wschodzie. Cała odpowiedzialność za taki stan rzeczy obarczy rząd Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Wizyta premiera W. Brytanii w USA

Premier W. Brytanii Edward Heath przybył w środę wieczorem na pokładzie samolotu do Stanów Zjednoczonych po zakończeniu 2-dniowej, oficjalnej wizyty w Kanadzie.

Zgodnie z programem szef brytyjskiego rządu konserwatywnego spotkał się w czwartek z prezydentem Richardem Nixonem.

Zdaniem obserwatorów w czasie tych rozmów dokonali oni wnikliwego przeglądu stosunków anglosasko-amerykańskich, pierwszego od czasu, gdy przed 6 miesiącami E. Heath objął ster rządów. (PAP)

Baza USA koło Sajgonu pod ostrzałem artylerii

Z Wietnamu Południowego napływają wiadomości wskazujące na aktywizację sił wrogości w różnych rejonach kraju. W nocy z środy na czwartek artyleria partyzancka ostrzelała bazę lotniczą Stanów Zjednoczonych w Bien Hoa koło Sajgonu. Na jej terenie eksplodowało osiem rakiet. Pod podobnym ostrzałem znalazła się również baza kawalerii powietrznej USA w prowincji Binh Tuoy.

Na Centralnym Plaskowisku partyzanci urządzili zasadzkę, w którą wpadł amerykański konwój składający się z 16 samochodów ciężarowych. Podczas starcia patriotów wyeliminowali z walki 9 żołnierzy nieprzyjacielskich. (PAP)

Gdańsk stał się terenem tragicznych wydarzeń. Wywołują one najgłębszy żal, a jednocześnie zdecydowany sprzeciw opinii publicznej. Doszło do niebezpiecznego naruszenia ładu i porządku — zajęcie uliczych, demolowania i podpalania gmachów publicznych, dewastacji i spłądowania dziesiątków sklepów, zniszczenia wielu samochodów i dewastacji urządzeń miejskich. Na ulicach doszło do aktów jawnego rozboju. Bandy rozwydrzonych awanturników przeciwstawiały się tak niezbędnym i oczywistym dla każdego działaniom, jak gaszenie pożarów, ratowanie ludzi zagrożonych przez ogień i udzielanie pomocy rannym.

Awanturnicy i wicherzyciele wykorzystali fakt, że w godzinach rannych porzucili pracę, na ulicę wyszła część załogi Stoczni Gdańskiej. Dopóki nie doszło do aktów gwałtu, milicjanci, ormowcy i żołnierze konsekwentnie powstrzymywali się od użycia siły. Awanturnicy, ukrywający się za plecami pracowników Stoczni, zaatakowali obrońców porządku publicznego, z których wielu pobito i poranjono, niektórzy bardzo ciężko. W obliczu narastającego awanturnictwa jedynym możliwym wyjściem stało się użycie siły w obronie porządku publicznego. Wprowadzenie milicji i innych sił porządkowych oraz ustalenie godzin milicyjnej doprowadziło do poskromienia wzbudzonej fali awanturnictwa i rozboju.

Rozmowy wiceministra J. Winiewicza w Berlinie

Minister spraw zagranicznych NRD Otto Winzer przyjął w czwartek 17 bm. przybyłego do Berlina wiceministra spraw zagranicznych PRL Józefa Winiewicza i przeprowadził z nim informacyjną wymianę poglądów. Rozmowa przebiegała w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze i wykazała pełną zgodność w omawianych sprawach. (PAP)

Nad sytuacją bliskowschodnią

Obrońców Komitet Wykonawczy AZS

W środę wieczorem odbyło się 4-godzinne posiedzenie najwyższego Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego. Obradom przewodniczył prezydent ZRA — el-Sadat.

Na wstępie posiedzenia Sadat przedstawił sprawozdanie na temat rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Długość przemówienia wygłosił wicepremier i minister spraw zagranicznych Riad. Przedstawił on rozwój kryzysu na Bliskim Wschodzie od 22 listopada 1967 r. tj. od czasu uchwalenia rezolucji przez Radę Bezpieczeństwa do chwili obecnej. Ujawnił on cele ekspansjonistycznej polityki Izraela. Riad podkreślił, że Stany Zjednoczone zmierzają do kontrolowania potencjałów krajów arabskich. USA dążą także do tego, aby obalić rewolucyjny rząd w Egipcie.

Riad oświadczył, że Izrael dąży do tego, aby obecne przetrwanie ognia na Bliskim Wschodzie, które wygasa 5 lutego, trwało wiecznie. (PAP)

Za parę dni ruszają nowe obiekty Odlewni w Śremie

Śrem przygotowuje się do rozruchu (20. bm.) drugiej części wznoszonej tam, największej w kraju Odlewni Żeliwa. Z tej okazji w Śremie odbyła się wczoraj konferencja prasowa, połączona ze zwiedzaniem Odlewni, w czasie której naczelny dyrektor — inż. Henryk Kłodaś oraz główny automatyk — inż. Roman Janowski szczegółowo poinformowali dziennikarzy o technicznych walorach tego obiektu.

Już pierwsza, oddana przed 2 lata do ruchu część Odlewni produkującej 20 000 ton rocznie, była dużym osiągnięciem ówczesnej techniki. Druga część, oddawana w niedziele, jest jeszcze nowocześniejsza. Wszystkie główne czynności są tu zautomatyzowane. (pch)

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

Dokończenie ze str. 1

zająć. Słowa oburzenia wobec inicjatorów niszczących za mieszk znalazły także wyraz w odrębnej rezolucji konferencji.

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak, koncentrując uwagę zebranych na problemach wynikających z uchwał V Plenum oraz przechodzenia naszej gospodarki z metod ekstensywnych na intensywne.

W obradach wzięło udział 245 delegatów reprezentujących blisko 10 000 rzesze członków partii w mieście i powiecie. (ob)

OSTRZESZÓW

We wczorajszej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Ostreszowie wzięło udział 146 delegatów, reprezentujących ponad 2 800 członków partii. W konferencji uczestniczył m. in. sekretarz KW PZPR — Czesław Kończal.

Dyskusję zainicjowało wystąpienie I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Ostreszowie — Stanisława Pasiaka. Omówił on dorobek i aktualny stan zarówno przemysłu jak i rolnictwa powiatu oraz nakreślił zasadnicze kierunki dalszego rozwoju obu tych dziedzin gospodarki. Mówił m. in. o zmianach w strukturze inwestycji, jej selektywności oraz o wzroście eksportu maszyn.

W dyskusji wzięli liczny udział delegaci reprezentujący zakłady przemysłowe miasta i powiatu, ostrzeszowską wieś, szkolnictwo, administrację i inne instytucje. Mówiono o problemach rozwoju ostrzeszowskiego przemysłu, zwłaszcza Fabryki Urządzeń Mechanicznych, w powiecie do niedawna typowo rolniczym. Wyszło na jaw, że mając na celu realizację uchwał V Plenum partii.

Mówcy zdecydowanie potępiali nieodpowiedzialne i zbrodnicze akty sprawców i uczestników zająć w Gdańsku oraz domagali się surowego ukarania winnych.

Dyskusję podsumował Czesław Kończal, który wiele uwagi poświęcił aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju oraz zadaniom na przyszłość. (mb)

ŚRODA

150 delegatów uczestniczyło wczoraj w Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Środzie. Wzięło w niej także udział członek Egzekutywy KW, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji

Kontroli Partyjnej — Franciszek Nowak.

Struktura regionu średzkiego, w której dominującą rolę odgrywa rolnictwo, narzuciła w pewnym sensie tematykę obrad. Stąd też najwięcej czasu poświęcono sprawom rolnictwa. Uwidoczniło się to również w referacie sprawozdawczym i w słowie wprowadzającym I sekretarza KP — Leona Orlikowskiego.

W rzeczowej, pełnej rozważań dyskusji wystąpiło kilkunastu delegatów. Wysłuchali oni wiele wniosków zmierzających do poprawy stylu pracy w reprezentowanych przez siebie zakładach produkcyjnych i instytucjach.

W toku obrad głos zabrał także Franciszek Nowak. Mówca skoncentrował swoją uwagę na bieżących zadaniach zakładów pracy, związanych z przeobrażaniem gospodarki na tory intensywnego rozwoju oraz na roli i zadaniach organizacji partyjnych. Poruszył również problemy postaw członków partii, a także sprawy polityki kadrowej. Omówił też niektóre zagadnienia polityki międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem układu między Polską a NRF. (jm)

SZAMOTUŁY

Szamoty należą do powiatów rolniczych Wielkopolski; problematyka rolna była więc jednym z tematów wczorajszej Powiatowej Konferencji Partyjnej. Problemy rolnictwa, produkcji eksportowej, usług i zaopatrzenia ludności, spraw społecznych, komunalnych, wychowania społecznego i zagadnienia odpowiedzialności — były szeroko poruszone w referacie I sekretarza KP PZPR Bolesława Stachowiaka i w dyskusji.

Konferencja dokonując rozliczeń z dwuletniej kadencji powiatowej organizacji partyjnej, wiele uwagi poświęciła zwłaszcza przyszłości. O dotychczasowej gospodarce w przemyśle szamotulskim świadczy to, że każda inwestycyjna złotówka przynosi 1,47 zł wartości produkcji, a w przypadku wronkowskiej Fabryki Maszyn i Urządzeń — niemal dwa razy więcej. Również rolnictwo daje efekty, chociaż po ważnie odczuło w tym roku skutki suszy, co wyraziło się w spadku hodowli, zwłaszcza trzody chlewnej.

W dyskusji ustosunkowano się również do ostatnich zająć w Gdańsku. Sens tych wystąpień był jednoznaczny: potępienie ekscesów, protest wobec wandalizmu oraz troska o nasze wspólne dobro i przyszłość.

W dyskusji zabrał też głos obecny na konferencji sekre-

tarz KW PZPR — Jerzy Zasada. Omówił on m. in. aktualną sytuację polityczną i gospodarczą, informując o sprawach związanych z niedawnym układem z NRF, z ostatnią decyzją rządu w sprawie cen oraz z wydarzeniami w Gdańsku. (zs)

POZNAŃ — POWIAT

W Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR powiatu poznańskiego uczestniczyło 196 delegatów, reprezentujących 6 297 członków partii. W obradach wzięło udział sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Ławniczak.

Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie I sekretarza KP — Mieczysława Długiego, który podsumował dwuletnią działalność poznańskiej powiatowej organizacji PZPR oraz nakreślił kierunki jej pracy na najbliższe lata.

W dyskusji poruszono szeroki wachlarz problemów, związanych z ustaleniem kierunku dalszego rozwoju powiatu. Za stanowiąco się głównie co należy czynić, aby równomiernie rozwijały się obie podstawowe dziedziny gospodarki — przemysł i rolnictwo; jak złagodzić występujący w tutejszym przemyśle deficyt siły roboczej, typowy dla rejonów położonych wokół dużego centrum przemysłowego i administracyjnego. Wiele uwagi poświęcono rolnictwu. Postulowano, by produkcję rolną nawiązywać głównie w kierunku warzywno-owocowym, mogącym stać się zielonym zapleczem Poznania.

Zabierając głos Jan Ławniczak pozytywnie ocenił pracę powiatowej instancji partyjnej stwierdzając, że jest ona zdolna do pokierowania procesem intensyfikacji gospodarki. Omówił również sytuację między narodową i wewnętrzną, nakreślając na tym tle najważniejsze zadania stojące przed organizacjami partyjnymi i wszystkimi ludźmi pracy powiatu poznańskiego. (jk)

Pierwsza partia ciężarówek „Jelcz 316“

17 bm. w jelczańskich zakładach samochodowych odbyła się uroczystość przekazania użytkownikowi partii pierwszych 20 ciężarówek „Jelcz 316“. Samochód jest trzyosobowy, ma ładowność 10 ton, nowy typ kabiny i skrzyni ładunkowej. Jest więc znacznie nowocześniejszy od swojego poprzednika „Jelcz 315“. Samochód przystosowany został do poruszania się z pełnym obciążeniem także po drogach drugiej kategorii. (PAP)

Nagroda dla zespołu poznańskiego laboratorium

W warszawskim gmachu NOT odbyło się 17 bm. podsumowanie krajowego konkursu „O jakość wyrobów przemysłu spożywczego“. Zakończonego współzawodnictwa było podniesienie jakości i nowoczesności produkcji. Konkurs organizowany przez Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego, zainteresowane związki zawodowe i resorty trwał od 1 kwietnia 1969 r. do 30 czerwca b.r.

Jury postanowiło nie przyznawać nagród. Przyznano 7 drugich nagród a ogółem nagrodzono 49 prac i 27 wyróżniono. Wśród nagrodzonych II nagrodą jest m. in.: zespół Centralnego Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, za opracowanie prototypów i produkcji konserw dla niemowląt i dzieci „Bobovita“. (PAP)

EWG zwiększy import z państw socjalistycznych

W stolicy Belgii podano do wiadomości, że w przyszłym roku EWG zwiększy kontyngenty importu stali z państw socjalistycznych. Według nowych wytycznych NRF będzie mogła importować 377 000 ton stali, Francja — 224 500 ton, Włochy — 230 000 ton stali i 50 000 ton ferromanganu i surowki żelaza, kraje Beneluxu — 80 000 ton stali i 73 000 ton żelazomanganu i surowki żelaza.

Jednocześnie rządy państw EWG mają zliberalizować import z krajów socjalistycznych opiekę żelaznych i stalowych, żelaza i stali, wlewkę i szyn surowych, półproduktów do walcowania, odłuków i blachy uniwersalnej. (PAP)

Po wydarzeniach w Gdańsku

Wczorajsza „Trybuna Ludu“ przyniosła następujący komentarz

6 zabitych, kilkudziesięciu rannych, w tym wielu ciężko, spalonych budynki, zniszczone sklepy, urządzenia miejskie i samochody — oto tragiczny bilans tych ekscesów.

Aby wyciągnąć wnioski z tego, co stało się w Gdańsku — trzeba odpowiedzieć na pytanie, jak doszło do tych zająć, a przede wszystkim czy były rzeczywiste powody, aby część załogi Stoczni porzuciła pracę i wyszła na ulicę?

Stocznia Gdańska — jeden z czołowych zakładów polskiego przemysłu — w ostatnich latach powiększała z roku na rok produkcję, dostarczając coraz więcej statków na eksport i potrzeby żegluga polskiej.

Przebiegający poziom płac robotników Stoczni Gdańskiej wynosił w 1965 — 2 477 zł netto (po odliczeniu opodatkowania), a w roku 1970 — 3 041 zł. Śa to zarobki znacznie wyższe niż przeciętnie w innych gałęziach produkcji. Pod koniec 1969 roku, w ostatnim miesiącu, w przemyśle uniwersalnym wynosiła w roku 1965 — 2 027 zł, a w roku 1970 — 2 384 zł, a więc wzrosła o 17,6 proc. to zarobki robotników Stoczni wzrosły w tym czasie o 22,8 proc. Około 700 robotników Stoczni zarabowało powyżej 6 tys.

W Stoczni są również trudne problemy, które mogły powodować zadrzażenia. Wiąza się one z doskonaleniem organiza-

cji pracy, nieodzowną modernizacją zakładu i potrzebą wydatnego obniżenia kosztów produkcji. Sprawy te, które wymagają rozważenia z załogą i właściwego rozwiązania, były ostatnio przedmiotem dyskusji, która i nadal jest w Stoczni potrzebna. Niestety zamiast ich spokojnego i rzeczowego rozważania na zebraniach w samym zakładzie, część załogi uległa nieodpowiedzialnym wezwaniom, porzuciła pracę i wyszła na ulicę.

Dla zaognienia atmosfery inspiratorzy wykorzystali fakt wprowadzonej przed paroma dniami zmiany cen detalicznych. Zmiana ta była niezbędna. Leży ona w interesie gospodarczego rozwoju kraju. Do tej sprawy będziemy nieraz powracać.

Istnieją pełne możliwości temu, aby wszelkie problemy związane z położeniem materialnym ludzi pracy oraz sytuacją w konkretnym zakładzie były na zebraniach organizacji partyjnych, związkowych i społecznych w sposób spokojny i rzeczowy dyskutowane, wyjaśniane i rozwiązywane. Załoga Stoczni miała wszystkie dane, aby z tych możliwości skorzystać. Nieodpowiedzialne wystąpienie, jak

tego dowodzą wydarzenia w Gdańsku, mogą jedynie powodować nieobliczalne szkody i tragiczne następstwa.

W środę ogromna większość zakładów Gdańska pracowała normalnie. Do pracy powinna jak najszybciej wrócić cała załoga Stoczni. Od tego w niemałym mierze zależy odrobienie powstałych strat. Musi zwyciężyć poczucie odpowiedzialności i troska o wspólne warunki życia i pracy. Odpowiedzialni za morderstwo, podpalenia i grabieże muszą ponieść surową karę. Władze — jak stwierdza opublikowany dziś komunikat — będą z całą stanowczością reagować na wszelkie naruszenia porządku publicznego, na wszelkie wystąpienia antypaństwowe.

Zajścia, o których piszemy, powinny stać się poważną lekcją dla całej partii, dla klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy. Przed nami — donosiło zadania, które nakreśliło V Plenum KC PZPR. Większa efektywność gospodarowania, lepsze wykorzystanie i mocy produkcyjnych, wyższa wydajność pracy i obniżenie społecznych kosztów produkcji — to jedyna droga rozwoju kraju, zapewnijająca rzeczywisty i trwały wzrost zarobków. Każda inna droga może prowadzić tylko do szkód i nieszczęść. Potrzebna jest nade wszystko dyscyplina, rozważa i poczucie odpowiedzialności. Stojąc przed nami problemy będziemy wspólnie dyskutować i rozwiązywać — w klimacie ładu, porządku i rzetelnej pracy dla Polski Ludowej.

Koordinacja terenowa

Dokończenie ze str. 1

średnio radom narodowym. Podkreślono, że przedziały rad narodowych powinny realizować swe rozszerzone uprawnienia koordynacyjne w aspekcie potrzeb regionu i interesów miejscowej ludności — w ramach ogólnej polityki państwa — oraz wiązać ściśle kierunki tej polityki z zadaniami i potrzebami terenu.

Zakresem koordynacji terenowej realizowanej przez rady narodowe zostało już objętych wiele dziedzin działalności gospodarczej np. inwestycje, usługi, budownictwo, gospodarka komunalna, transport, urządzenie kulturalne, turystyka. W ostatnich latach zakres ten został rozszerzony o przedsięwzięcia związane z aktywizacją małych miast, inwestycjami dla potrzeb obsługi rolnictwa.

Wiele uwagi na posiedzeniu poświęcono zagadnieniu — jak ma wyglądać podział zadań związanych z koordynacją w samej radzie i jej organach. Głównym ośrodkiem koordynacji są rady narodowe jako organa władzy na swoim terenie. Do nich należy przede wszystkim określanie polityki koordynacyjnej poprzez wskazywanie potrzeb i kierunków koordynacji z punktu widzenia interesów miejscowej ludności i interesów ogólnospołecznych. Funkcją głównego organizatora terenowej koordynacji, poziołowej, przypada prezydium rad. (PAP)

Rozstrzygnięcie Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej

Wczoraj odbył się finał Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej, organizowanej od trzech lat przez Związek Młodzieży Wiejskiej. Po eliminacjach wyłoniono spośród 80 uczestników — 6 finalistów. Jury oceniło pozytywnie poziom przygotowania finalistów, który był w tym roku wyższy niż w latach poprzednich.

Pierwsze miejsce, tytuł Mistrza Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej, propozycja pamiątkową przewodniczącego Prezydium WRN oraz nagrodę w postaci motoroweru, ufundowaną przez Oddział Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, zdobył Marian Giżewski ze wsi Jagodnia w powiecie rawickim, który otrzymał maksymalną liczbę punktów w obydwu etapach eliminacji. Drugie miejsce i nagroda Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych (wycieczka zagranicą) przypadła również rawickianinowi Antoniemu Olszakowi ze wsi Zawady. Trzecią na grodzie (cielichka hodowlana i pastuch elektryczny), ufundowaną przez Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi, uzyskał Kazimierz Tomala z Kierzenka w powiecie kępińskim. Nagrody — IV, V i VI otrzymali: Marian Rozpachowski z Kaliszan w powiecie wągrowieckim, Czesław Kośmider z Modrzy w powiecie poznańskim i Kazimierz Barańczak z Węgorzewa w powiecie gnieźnieńskim.

Zdobywcy trzech czołowych miejsc będą reprezentować nasze województwo w eliminacjach krajowych Olimpiady Wiedzy Rolniczej. (emp)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Wszechstronnie i dynamicznie

WIELKOPOLSKA

dzisiaj i jutro

tyki nowych, intensywnych metod gospodarowania.

Podczas niedawnej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Śremie, zastanawiano się także nad sposobami realizacji nowych zadań w dziedzinie rolnictwa. Uznano, iż rekojmia zabezpieczenia ich wykonania będzie integracja wysiłków wszystkich organizacji i instytucji, pracujących w rolnictwie. Słusznie też postulowano wprężenie w większym niż dotychczas stopniu nauki na usługi rolnictwa. Nowoczesna agrotechnika, intensywne nawożenie, dobór materiału siewnego, to czynniki gwarantujące osiągnięcie lepszych rezultatów w produkcji roślinnej.

Znacznymi osiągnięciami mogą poszczycić się w Śremskim gospodarstwie spółdzielcze. Jakkolwiek ich liczba w ciągu ostatnich 2 lat nie uległa zmianie, to jednak w tym okresie powiększyły one znacznie swój areal uprawowy. Nastąpiło to głównie w wyniku zagospodarowania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Ambicją pracowniczą i zapobiegliwych rolników-spółdzielców z Mszczyszyna, czy Podrzekty, jest dotrzymanie kroku postępowi. Toteż miejscowe gospodarstwa, podobnie jak PGR-owskie, wyróżniają się uzyskiwaniem wysokich plonów. A ich rozwój organizacyjny, któremu towarzyszy specjalizacja produkcji, jest na wsi śremskiej zjawiskiem obiecującym.

Poza niewątpliwymi osiągnięciami, śremscy rolnicy mają też sporo spraw wymagających rozważnego przemyslenia. Nie różni ich od innych rolników problem spółdzielni małych i ekonomicznie słabych, których przyłączenie do gospodarstw większych powiększyłoby bez wątpienia zespołowy potencjał produkcyjny.

Jednym z ważniejszych zadań partyjno-gospodarczych w śremskich PGR-ach nałamać będzie nadal przejmowanie gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi i właściwe ich zagospodarowanie. Zwiększone zadania w dziedzinie hodowli, wymagać będą racjonalnego gospodarowania posiadanymi zasobami pasz, ich uszlachetniania, ścisłego współdziałania gromadzkiej służby rolnej z kółkami rolniczymi w podnoszeniu na wyższy poziom wiedzy rolniczej.

Ziemia Śremska to dzisiaj już nie tylko rolnictwo, ale i prężnie rozwijający się przemysł. Z trybuny konferencyjnej nie bez satysfakcji i dumy wskazywano na realizację skróconych o rok zadań inwestycyjnych przy budowie Odlewni Żeliwa. Godne podkreślenia jest opanowanie przez załogę produkcji aktualnie najbardziej skomplikowanych asortymentów w odlewach. Dobra organizacja pracy oraz konsolidacja załogi w niemałym stopniu wpłynęły na planowaną realizację zadań produkcyjnych; zakładada one wyprodukowanie w br. 15,6 tys. ton odlewów żelaznych, podczas gdy już obecnie wiadomo, iż produkcja przekroczy granicę 16 tys. ton.

I tu jednak — wskazywano na Konferencji — sięgać trzeba do istniejących rezerw, tkwiących w niewykorzystanym w pełni parku maszynowym, w nieuzasadnionych przesłojach produkcyjnych, w racjonalizacji i obniżeniu strat, wynikających z braków.

Z dużą odpowiedzialnością traktują śremscy odlewnicy swe zadania. Wiele wzmoczonego wysiłku wymagać będzie zakończenie trzeciego i ostatniego już kompleksu Odlewni i zamknięcie całego cyklu budowy urządzeniami socjalnymi. Odlewy śremskie zdobyły muszą ustaloną renomę. To wymagać będzie nie tylko sumiennej i wyłożonej pracy, lecz także stosowania nowoczesnej technologii i obniżania kosztów wytwarzania.

Tutejszy aktyw polityczno-gospodarczy stawia więc na dobrą robotę, na troskę o jej jakość, na wzrost poczucia odpowiedzialności wszystkich pracujących. Przynosi to dobre rezultaty, czego świadectwem jest dotychczasowy wszechstronny i dynamiczny rozwój Ziemi Śremskiej.

JERZY WALASEK

Gospodarność producentów maszyn rolniczych wywiera pośredni wpływ na sytuację w rolnictwie. Bowiemy im więcej lepszych maszyn będą wytwarzały fabryki, tym więcej pójdzie ich na wieś, gdzie będą pomocne w podnoszeniu plonów i rozwijaniu hodowli. Jest to truizm, przytoczony dla podkreślenia znaczenia poprawy gospodarności w przemyśle maszyn rolniczych, ma on swoje zakłady także w naszym województwie.

Można taniej

Przystępując do naszego konkursu „Wielkopolska gospodarna”, załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych przyjechała na siebie szereg zobowiązań m. in., że zostaną obniżone koszty produkcji niektórych maszyn.

Konkurs trwa już 12 miesięcy. W jakiej mierze załoga PFMŻ złożyła się rezultatami pracy do wymagań konkursu?

Z bilansu 3 kwartałów wynika, że niemal wszystkie składniki kosztów produkcji — i to nie tylko snopowiązałek, lecz także innych wytwarzanych w tej fabryce maszyn — zostały znacznie obniżone. Duży wpływ na to pozytywne zjawisko, wywarły przygotowania do przejścia na nowy system bodźców ekonomicznych i wprowadzenie go w życie.

W bieżącym roku załoga PFMŻ zdołała już obniżyć koszty własne produkcji snopowiązałek o 2210 zł na sztuce, zgniataczy pokosów — o 1439 zł, ścinaczy zielonek — o 645 zł, kosiarek o 36 zł. Jakimi drogami uzyskano takie rezultaty?

Na pozór — bardzo prostymi. Po pierwsze: cały aktyw społeczno-gospodarczy fabryki, do brygadzystów i mężów zaufania grup związkowych włącznie, przeszedł skrócony lecz intensywny kurs ekonomiczny. Po drugie: zorganizowano dopływ wyczerpujących informacji o stanie gospodarki zakładu i wpływie poszczegół

Cieńsze od pajęczyny

Orenburskie chusty słynne są na całym świecie. Wykonuje się je z puchu specjalnego gatunku kóz, które hodowane są tylko na terenie trzech obwodów (orenburskiego i penzeńskiego w RSFR oraz w aktubinskim w Kazachskiej SRR). Z każdej kozy otrzymuje się 70 dkg pięknego puchu.

Chusta orenburska o rozmiarze 1,5 x 1,5 m waży tylko 9,7 dkg i doskonale mieści się w skorupie gęsiego jaja.

Fabryka w Orenburgu specjalizuje się w produkcji puchowych chust i szali. W bieżącym roku przekazała na rynek 500 tysięcy sztuk wyrobów cieszących się ogromnym powodzeniem wśród kupujących. (APN)

Na Starołęce — postęp

nych czynności na końcowy koszt produktu. Wreszcie zaczęto stawiać przed załogą określone, realne cele i przekonywać ją, że realizowanie tych celów leży w jej interesie.

Następnie postanowiono wyodrębnić z ogólnofabrycznego rachunku te poszczególne składniki kosztów, szeregując je według rodzajów i miejsc powstawania oraz publicznie rozstrząsać na zebraniach pytając, dlaczego kształtują się one tak, a nie inaczej i czy muszą się tak kształtować? I zdarzało się, że ten i ów mistrz wychodził z takiego zebrania, wstydząc się wytkniętej mu niegospodarności. Nazajutrz rozpoczynał zazwyczaj u siebie „wielkie porządki”.

Współzależności

Po powołaniu komisji do spraw ujawniania rezerw i przygotowania fabryki do reformy systemu bodźców, proces edukacji ekonomicznej załogi został znacznie przyspieszony i pogłębiony. W fabryce zaczęto rozstrząsać takie problemy, jakich dawniej w ogóle nie dostrzegano.

Po raz pierwszy od czasu zbudowania PFMŻ dostrzeżono na przykład i przedstawiono załozdze, zależności między

rozmiarami produkcji a wartością zaangażowanego do tej produkcji majątku fabryki oraz wpływem tych zależności na poziom kosztów i rentowności.

Okazało się, że w przypadku PFMŻ zależność ta jest bardzo silna. Na każdej snopowiązałce i na każdej kosiarce, ciążyły więc koszty amortyzacji niezbędnych urządzeń przez myślowych.

Po tym „odkryciu” fabryka zaczęła wyprzedzać niektóre maszyny a pozostały majątek — w coraz większej mierze — eksploatować na 2 zmiany. Koszty produkcji od razu poszły w dół, co jest tym ważniejsze, że do wielu produkowanych maszyn PFMŻ dopłaca państwo.

W ten sam sposób przedstawiono załozdze zależności między poziomem kosztów a nieracjonalną gospodarką materiałową, brakoróbstwem, liczbą reklamacji, łamaniem dyscypliny pracy itd. oraz uczono ją wyciągać z tych zależności praktyczne wnioski.

Dopomoga bodźce

Do wyciągania takich wniosków popychają także załogę PFMŻ nowe, obowiązujące tu już od 1 lipca br. bodźce materialnego zainteresowania.

PIOTR CHOJNACKI

Nowy samochód: „Star — SHL”

„Star-SHL” — to nowy typ samochodu-wywrotki, budowanego na podwoziu „Stara” w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych. Seria jest początkiem nowej specjalizacji tej fabryki, kończy się bowiem produkcja motocykli SHL. Wywrotka z KZWM otrzymała grupę „A”. Posiada ładowność 4,5 tony, wysokopięny silnik 100 KM, może osiągać szybkość 80 km/godz. Prace dokumentacyjne nowej produkcji zaczęły się na początku bieżącego roku, a już w kwietniu proto typ był gotowy. Do końca roku fabryka wyprodukuje jeszcze 200 wywrotek, w roku przyszłym 2500. Obok specjalizacji w produkcji wywrotek kielecka fabryka ma jeszcze drugą: wytwarza mechanizmy podnoszenia dla tego typu wozów. Wyposażać się w nie będzie wszystkie wozy budowane w przyszłości. Na zdjęciu: Józef Sobura — ślusarz monter i pomocnik Jan Dyk przy montażu ramy wywrotki do podwozia.

CAF — fot. Wawrzynkiewicz



DO REDAKTORA GŁOSU

Patriotyzm to wierna służba Ludowej Ojczyźnie.

Wychowuje człowieka w świadomości, że interes społeczny ma znaczenie rozstrzygające, że interes osobisty jest zbieżny z interesem społecznym. Nasz proletariacki patriotyzm pomaga kształtować walory moralno-etyczne charakteru ludzkiego, wyrabiać socjalistyczny stosunek do pracy, do własności społecznej i wierności ojczyźnie socjalistycznej, rozwija i umacnia uczciwość, wytrwałość w dążeniu do wytkniętego celu.

Przykłady: heroiczna wprost obrona zagrożonej kopalni soli w Wapnie; obrona okolicy Ostrowa Wlkp. przed skutkami wybuchu gazu ziemnego.

Na podstawie chociażby tych dwóch aktualnych przykładów widzimy, że u tych robotników, techników, inżynierów, patriotyzm socjalistyczny nie tylko się zakorzenił, ale do brze się utrwalił. Oni przecież dobrowolnie i z pełnym poświęceniem stanęli w obronie zagrożonej socjalistycznej własności.

Takie przykłady socjalistycznego patriotyzmu można by mnożyć. Ale nie o to tylko chodzi; chodzi przede wszystkim o to, aby ten patriotyzm ogarnął wszystkich. Dzisiaj każdy musi coraz lepiej rozumieć, że jest członkiem socjalistycznego społeczeństwa i winien się temu społeczeństwu przysłużyć.

Jak służyć społeczeństwu

Tutaj powstaje nowe pytanie — jak i czym? Odpowiedź jest chyba jasna i prosta. **Młodzi, dobra nauka, dorobli, dobra wydajna praca, czynnym zaangażowaniem się w rozwój zwanymi trudnych, aktualnych problemów, przed którymi stoi nasz kraj, nasze społeczeństwo.**

Wobec szybkiego, dynamicznego rozwoju przemysłu, techniki, musimy coraz bardziej rozumieć potrzebę łamania wszelkich barier i przeszkód na drodze tego rozwoju, bo przecież nie istnieją trudności i przeszkody nie do pokonania. Musimy poprzez współzawodnictwo, racjonalizatorstwo, wynalazczość, zdyscyplinowanie, wydajną pracę, systematyczne podnoszenie wiedzy ogólnej i fachowej, ulepszenie organizacji pracy — dokumentować swoją patriotyczną postawę. **Dobra praca na każdym stanowisku jest obowiązkiem każdego z nas, tj. robotnika, pracownika umysłowego, naukowca, inżyniera, technika.**

Ażeby sprostać tym wszystkim trudnym i wielkim zadaniom, musimy zacząć od rzeczy najważniejszych: musimy wreszcie zacząć i ulepszać samych siebie. To jest sprawa fundamentalna. Zła postawa, zła nauka nie przekonasz nikogo, że jesteś dobrym obywatel, że twoja postawa jest patriotyczna. To samo dotyczy ludzi pracy. Kto źle pracuje, automatycznie naraża się na utratę awansu, naraża społeczeństwo na straty, na hamowanie wzrostu jego dobrobytu, osłabia siłę gospodarczą kraju, osłabia polityczne znaczenie państwa na arenie międzynarodowej, opóźnia marsz do socjalizmu.

Ulepszać samego siebie, to znaczy stawiać sobie na co dzień pytanie: czy moja postawa jest patriotyczna? Czy daję z siebie już wszystko, na co mnie stać? Czy dobrze i czynnie angażuję się po stronie słusznych poczynań kierowniczej siły naszego narodu — PZPR i władzy ludowej? Czy

skutecznie przewydzęłam stare nawyki w swojej świadomości, które hamują postęp?

Urszula Paczkowska z-ca przewodniczącego ZMS przy MPWiK w Poznaniu.

MTODZI PATRIOCI

Decyduje interes narodu

Jesteśmy pokoleniem dzieci żołnierzy Rzeczypospolitej. Żyjemy w innych warunkach, inne stawia się nam cele, inne są wobec nas wymagania. Jacy jesteśmy? Jakie jest nasze przeżywanie do Ojczyzny, do Narodu? Jaka jest nasza miłość do Polski? Szczera i trwała? Gotowa do poświęceń, czy tylko konsumpcyjna?

Porozdzieliliśmy się nie gdzieś na innych szerokościach geograficznych, lecz tu — w Polsce. Mówimy nie po angielsku,

niemiecku czy rosyjsku, lecz po polsku. Nie urodziliśmy się w punkcie zerowym. Przed nami były inne pokolenia. Za ich sprawą jest to, a nie co inne go. Ich życie, sukcesy i klęski ustawiają nas w pewnym układzie. Oni dali nam rodowód.

Jest to nasz Czas Przeszły, o którym nie wolno zapominać. To bowiem, co mamy dzisiaj jest spuścizną po tamtych pokoleniach Polaków. Co łączy nas z Kopernikami i Kościuszką? Czy z wieloma innymi

ludźmi, którzy żyli przed nami lub żyją gdzieś obok nas? Czy tylko fakt używania tego samego języka i urodzenia się gdzieś tu nad Wisłą? Czy to wszystko?

Chyba jesteśmy także w pewnym sensie z nich dumni, z ich osiągnięć, z faktu, iż my przy należymy do tego samego narodu — że korzystamy z tych samych twórców kulturowych, z których być może i oni korzystali. I właśnie ta więź z innymi członkami narodu skłania się — obok miłości do Ojczyzny — na pojęcie patriotyzmu.

Czyż wszyscy po trosze nie jesteśmy egoistami? Czyż wielu z nas nie uczy się, nie studiuj lub pracuje po to, by osiągnąć jakąś pozycję życiową, jakieś miejsce w społeczeństwie, które dałoby określony prestiż i korzyści materialne? Prawda, iż leży to w ludzkiej naturze, w chęci zaspokojenia swoich życiowych potrzeb w maksymalnym stopniu, lecz gdzie cele wyższe — sprawy Narodu, Ojczyzny? Mówią niektórzy, że w obecnych warunkach patriotyzm to praca i nauka. To tylko prawda częściowa.

Patriotyzm to — dla mnie — troska o Polskę, o jej byt, jej miejsce w świecie. I oczywiście — sumienna praca dająca krajowi korzyści, zdobywanie wiedzy we właściwym stopniu — wiedzy, która w przyszłości wykorzystana będzie w interesie naszego kraju, która dać coś naszej nauce, gospodar

ce lub kulturze — ta praca i nauka może być działaniem patriotycznym.

Tu nie wystarczy zdobywanie laurów dla naszego kraju. Chodzi — wydaje mi się — o nasz stosunek do sprawy, o cel, jaki przysięga w naszej działalności. Czy tylko dobro osobiste, korzyści materialne czy też fakt, że możemy coś zrobić i że robimy to dla Polski, dla jej Narodu, dla całego społeczeństwa.

Wyszkalał się typ postawy życiowej o elementach egoizmu, karierowiczostwa i spoglądania na otaczający świat przez pryzmat pieniędzy. Człowiek ten odrzucił ideę podporządkowywania i poświęcania dążeń osobistych dobru Ojczyzny i Narodu, zapomniał o historii Narodu. I wydaje mi się, że tu leży zło, które należy zacząć rozpoczynać zwalczając. Już Rzymianie wiedzieli, że „historia magistra est”. Stamtąd można czerpać wzorce. Należy czło wieka zwać z poprzednimi pokoleniami, wskazać mu postawy naszych przodków, zobligować niejako moralnie do ponoszenia odpowiedzialności za los Ojczyzny, za losy Narodu. Trzeba na nowo powiązać wszystkich z Rzeczpospolitą. Trzeba, by każdy gotów był podporządkować własne cele słusznym celom Narodu.

Jerzy Jasiński student Wydziału Prawa na UAM

Ruch opiekuńczy nad szkołami w Wielkopolsce zajmuje czołową pozycję w kraju. Zakłada się, że w bieżącym roku szkolnym obejmie wszystkie przedszkola, place zabaw, szkoły podstawowe, średnie szkoły ogólnokształcące i zawodowe oraz zasadnicze szkoły zawodowe, a także pozostałe placówki oświatowe i wychowawcze — bursy, internaty, domy dziecka itp.

Opiekunów doczekają się również szkoły wiejskie, jak dotąd niechętnie przyjmowane pod kuratelę zakładów. Państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze wykazują ostatnio wzmożone zainteresowanie szkołami.

Suma, którą zakłady pracy wydatkowały w ubiegłym roku dla swoich podopiecznych, sięga ponad 20 mln zł. Gorzej z rachunkiem świadczeń w zakresie pomocy wychowawczej. Przeważająca część zakładów pracy traktuje funkcje opiekuństwa nad szkołą na zasadzie zasobnego wujaszka, który zjawia się w określone dni — najczęściej na początek i zakończenie roku szkolnego, w Dniu Dziecka, Dniu Nauczyciela, przywozi prezenty, składa życzenia, po czym odjeżdża, by zjawić się z okazji następnego święta — oczywiście z prezentami i życzeniami.

Na linii szkoła — zakład pracy

Dobry — to nie tylko hojny

Bogaci krewni są mile widziani. Do ich finansowych świadczeń łatwo się przyzwyczaić. I trzeba obiektywnie przyznać, że ten rodzaj pomocy był bardzo potrzebny w procesie unowocześniania szkolnictwa. Dzięki pomocy zakładów pracy powstawały klasopracownie, modernizowały się gabinety, przybywało maszyn i urządzeń technicznych. Zastępowano jednak o innej, bardzo istotnej funkcji zakładu pracy w stosunku do młodzieży — o wychowaniu i kształtowaniu szacunku do pracy.

Do realizacji nowego programu nauczania i wychowania nie wystarczy najbardziej nowoczesne zaplecze naukowo-techniczne. Niezbędne jest stworzenie jednolitego frontu wychowawczego, w którym znaczną rolę może spełniać zakład pracy. Powinien on ucze-

stniczyć w przygotowaniu młodego człowieka do pracy i aktywnego udziału w życiu społecznym. Zakład opiekuńczy winien więc znajdować się blisko szkoły, którą się opiekuje, aby kontakty mogły być częste i powszechne. Obejmować one muszą również nauczycieli.

W planach współpracy szkoły i zakładu pracy figurują wycieczki do fabryk, uczestnictwo w zakładowych zebraniach, spotkania z załogą. Zamierzenia potrzebne, lecz nie zawsze właściwie realizowane. Wycieczki nie są tematyką nie ukierunkowaną. Rzadko łączą się z przerabianym materiałem. Zaś spotkania z załogą mają najczęściej charakter kulturalny, a załogę reprezentuje dyrekcja. Tymczasem młodzieży potrzebna jest przyjaźnielska więź z pracownikami, zaznajomienie się z ich warsztatem pracy, rozmawianie w zajęciach, które być może stanie się za parę lat jej chlebem powszednim. Zakładowi pracy powinno więc zależeć na wychowaniu przyszłych pracowników, związaniu ich ze sobą, uczeniu gospodarskiego myślenia. W realizacji tych zamierzeń trzeba pełnego zaangażowania całego aktywnego społeczeństwa — związkowego, gospodarczego, oświatowo-kulturalnego.

Są szkoły, w których kłopoty pedagogiczne rozwiązuje się na wspólnych posiedzeniach nauczycieli i pracowników zakładu. Cenna jest inicjatywa WKZZ, która zdecydowała, by kluby i świetlice zakładowe udostępnić młodzieży. Młodzieżowych domów kultury mamy w Wielkopolsce zaledwie parę; toteż wręcz konieczny jest współudział zakładu w organizowaniu i prowadzeniu pozalekcyjnej pracy z dziećmi w związkowej placówce kulturalno-oświatowej. Oczywiście, troską zainteresowanych powinno być, aby zajęcia te swoim charakterem nie odbiegały od programu wychowawczo-dydaktycznego szkoły. Organizowanie takich zajęć stwarza możliwości głębszego powiązania młodzieży z załogą. Mamy, choć jeszcze nieliczne, przykłady prowadzenia kółek zainteresowań, obowiązkowych zajęć praktyczno-technicznych i wychowania technicznego w klubach i w szkołach przez kwalifikowanych pracowników technicznych. Są zakłady, które udostępniają szkołom warsztaty i stanowiska pracy na zajęcia pozalekcyjne, pokazy techniczne, pomagają liceom ogólnokształcącym w prowadzeniu przysposobienia zawodowego, kierując jako wykładowców swoich pracowników.

Z tej pomocy naukowo-technicznej korzystać powinni nie tylko uczniowie. Dużą pomocą dla nauczycieli jest stworzenie im możliwości zapoznania się z nowoczesną produkcją i techniką.

Utrzymywanie bezpośrednich kontaktów przez różne działy fabryki i poszczególnych robotników z daną klasą lub organizacją szkolną, współpraca zakładowych i szkolnych kół ZMS, uczestnictwo młodych w zebraniach KSR, na pewno będzie miało większe efekty wychowawcze, niż odosłowne spotkanie „z okazji”.

Taka forma zażyłej przyjaźni w zakładach pracy stwarza doskonałą okazję do kształtowania świeckiej obrzędowości.

W tej trosce o właściwe przygotowanie młodych do samodzielnej pracy i wytworzenia właściwej, niekonsumpcyjnej postawy, nie można pominąć form świadczeń szkoły na rzecz swojego zakładu opiekuńczego — takich, jak: udział w czynach społecznych, opracowywanie planów obrazujących dorobek zakładu. Wśród tych zadań nie może zabraknąć obopólnej troski o dzieci zaniedbane, z rodzin rozbitych, potrzebujące często pomocy.

Form opiekuńczych i wychowawczych, które mogą i powinny rozwinąć zakłady pracy jest mnóstwo. Trzeba tylko inwencji. Próby, że postulat opieki nad szkołą można realizować po nowemu, już mamy. Skoordinowania działalności wymaga jednak praca komitetów — rodzicielskiego i opiekuńczego.

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i Wojewódzka Rada Opiekuńcza nad Szkołami, wspólnie z innymi zainteresowanymi instytucjami, ogłosiły konkurs na przedsięwzięcie w Poznaniu i województwie poznajskim zakłady pracy sprawnie opiekę nad szkołami i placówkami oświatowo-wychowawczymi w latach szkolnych 1970/71 i 1971/72. Z 1800 zakładów opieki zgłosiło ponad 500 zakładów.

B. G.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

Jak obecnie kształtują się ceny pralek i odkurzaczy, których jest sporo w sklepach, ale o znacznie zróżnicowanych cenach?

ELDOM informuje, że ceny pralek elektrycznych „Światowid” kształtują się następująco: typ M3 — kosztowała 1.870 zł, a obecnie — 1.420 zł; M3 z wyżymaczką kosztuje 1.550 zł, a poprzednia jej cena wynosiła 2.000 zł; M3 z wyżymaczką i czasowym wyłącznikiem kosztuje 1.700 zł, a poprzednio 2.150 zł. Pralki elektryczne „Światowid” typ M5 z wyłącznikiem czasowym i podgrzewaczem stanowią 2.300 zł na 1.900 zł. Mała pralka „Światowid”, popularnie zwana kawalerską, typ M4 staniała z 1.300 zł na 1.150 zł.

Pralki elektryczne SHL FB5 z wyłącznikiem czasowym i wyżymaczką kosztują 1.800 zł (poprzednio — 2.200 zł); SHL F5 z podgrzewaczem noszą obecnie cenę 2.100 zł (stara cena 2.500 zł). Pralka „Olksuz” P2 staniała z 2.000 zł na 1.550 zł.

Odkurzacze „Alfa” 2, typ A5 staniały z 950 zł na 900 zł; „Alfa” K2, typ A7 — z 1.150 zł na 900 zł, a „Alfa” K2 Lux z 1.250 na 1.050 zł. Odkurzacz „Zelmer” 01 kosztował 1.000 zł, a obecnie 900 zł; „Zelmer” 03 kosztuje 1.100 zł (poprzednio — 1.350).

Jak będą wyglądały rozliczenia nabywców, którzy kupili na raty np. lodówki, odkurzacze, magnetofony — czyli towary, których ceny zostały obniżone?

Uchwała Rady Ministrów z 12 grudnia br. głosi, że obniżeniu ulegą także spłaty zadłużenia ludności z tytułu zakupów ratalnych wyrobów trwałego użytku, których ceny w dniu 13 grudnia br. zostały obniżone. A zatem — jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego — umorzone zostaną spłaty rat o tyle, o ile obniżono cenę danego artykułu. Obniżka ta zostanie uwzględniona w formie umorzenia spłat ostatnich należności.

Podwyższone zostały ceny węgla i koku oraz materiałów budowlanych. Czy to nie będzie miało wpływu na wysokość komornego, zwłaszcza w mieszkaniach z centralnym ogrzewaniem?

Uchwała Rady Ministrów z 12 grudnia br. nie przewiduje podwyżki opłat za centralne ogrzewanie i komorne. Jak wynika to z informacji pochodzących z Ministerstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — tam również nie podejmowano żadnych decyzji w sprawie wzrostu opłat za komorne w gospodarce komunalnej i centralne ogrzewanie czy gaz. (zm)

OPERA

Jednoaktówki Bartoka

25 lat temu zmarł Bela Bartok, najwybitniejszy muzyk węgierski bieżącego stulecia. Ostatnie lata swego życia kompozytor spędził w dalekiej Ameryce. Zmuszony był emigrować z ojczyzny, na skutek wrogiego do siebie stanowiska rządu Horthyego. Z dawna cieszył się Bartok opinią antyfaszysty. W jednym z listów do przyjaciela pisał dosłownie: „Moja właściwa idea, której jestem w pełni świadomy to braterstwo narodów, a przekór wojnom i waśniom”. Wiara w niezależność sztuki musiała w konsekwencji doprowadzić do profesyjnego opuszczenia kraju.

Folklor stanowił klucz do zrozumienia twórczości bartokowskiej. Już pochodzące z początku XX wieku, a tak popularne dziś „Allegro barbaro” zapowiada przyszłą znakomitość. Pogłębiająco wrażeń następujące utwory sceniczne: „Zamek Sinobrodęgo”, „Drewniany książę” i „Cudowny mandaryn”. Jest sprawą ciekawą, że kompozytor w późniejszych latach życia już do pracy teatralnej nie powrócił, kierując swe zainteresowania wyłącznie do sztuki absolutnej. W okresie poprzedzającym wybuch II wojny sensację na estradach światowych budzą „Koncerty” i „Kwartety” Beli Bartoka, wszędzie znajdujące uznanie i gorących wielbicieli. A muzyka autora „Mandaryna” wcale nie należy do łatwych dla szerszego ogółu słuchaczy, mimo że tak często wypływa ze źródeł ludowości. Wyrafinowany umysł węgierskiego mistrza stylizuje autentyczne melodie — często nie do poznania. Harmoniczne i rytmiczne eksperymenty stosowane bywają tu z nieprzeciętną odwagą i konsekwencją, torując drogę muzyce najbardziej postępowej i radykalnej.

Na wieść o poświęcony Bartokowi — w Poznańskiej Operze — składają się 3 odrębne pozycje. Imprezę rozpoczyna jednoaktówka „Zamek Sinobrodęgo”. Zawiązała tylko do dialogu uboga akcja rozgrywa się w mrocznych krągach, skąd wiodą drzwi do sali torlor, skarbcza, ogrodu i „jeziora łez”. Muzyka posiada charakter impresjonistyczny, tajemniczy, trafnie oddający nastrój dramatu. Bogato brzmi partia orkiestry, traktowanej wręcz symbolicznie. W gestwie instrumentacji niestety chwilami giną piękne głosy solistów, którzy dokonują nie lada wysiłków, aby dźwiękowo „wyjść na wierzch”. Oto ich nazwiska: Zofia Baranowicz (mezzosopran) i Andrzej Kizewetter (bas). A może nasi śpiewacy stoją jednak zbyt daleko od rampy? Znany scenograf krakowski Tadeusz Kantor ubrał bohaterów w fantazyjne kostiumy. Mniej podobają mi się schody, właściwie główny element wizualny spektaklu, przypominające raczej stodołę niż zamek.

Następny numer omawianej składanki stanowi „Divertimento na orkiestrę smyczkową”, ułożone przez Conrada Drzewieckiego — jako balet. Muzycznie dzieło utrzymane jest w stylu kontrpunkcyjnym, barokowym, przy czym podstawą tematyczną są węgierskie i rumuńskie pieśni ludowe. Szkoda, że choreograf ograniczył swe pomysły tylko do ewolucji abstrakcyjnych, o wyraźnych elementach klasycyzmu.

Jako solistów widzimy zwykle tak niezawodną Olę Stawską i Wiesławę Kościelską, lecz oboje tym razem jakoś nie wzbudzają zachwytu. Czyżby z racji mało tanecznej muzyki? Widowski brakuje żywszego koloru i efektu ciekawych kostiumów. Całość wypadła przydługą i monotonna, niby ćwiczenia gimnastyczne na sali prób. Myślę, że wykorzystanie motywów folklorystycznych, typowych dla Bartoka, dopiero uczyniłoby z „Divertimentu” przekonujący balet. Po ponurym „Zamku” przydałby się ostry kontrast, w sensie barwnego stroju i zdecydowanej akcji.

Najmocniejszym punktem programu jest oczywiście „Cudowny mandaryn” — jedna z cenniejszych partytur Bartoka, tętniąca rytmem i fascynująca siłą wyrazu. Drastyczna treść baletu zwykle przenosi w mglistą krainę symboliki. Drzewiecki zaprzagnął uwspółcześnić widowisko, lokując akcję na śmielkich podmiejskich. Jaskrawy realizm przedstawienia budzi grozę, chwilami mieszającą się z grofeską.

Wyśmienicie tańczy Edmund Koprucki w roli tytułowej. Nie ustępuje światła w ekspresji i technice Lubomira Wojtkowiaka jako „upadła dziewczyna”. Trzy „stare uliczne” zbierają oklaski przy otwartej kurtynie: Henryka Eitner, Eleonora Stachecka i Jolana Zaporowska. Ogólna koncepcja Conrada Drzewieckiego również zasługuje tutaj na mocne brawo. Nasz choreograf był zawsze specjalistą w dziedzinie tańca charakterystycznego, znacznie mniej ciekawy jako „kasyk”. Tym razem dał jeszcze i niepoznaną oryginalność własną oprawę plastyczną do „Divertimentu” i „Mandaryna”.

Orkiestra operowa, pod doświadczoną a jednocześnie pełną temperamentu batutą Bohdana Wodiczki (występ gościnny), zagrała wyjątkowo pięknie i czysto, wypracowana w każdym niuansie. A przecież skomplikowana instrumentacja Bartoka stawia przed realizatorami nie byle jakie problemy.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

NASZE ROLNICTWO

Rozmowa z kierownikiem wydziału Prezydium WRN inż. Jerzym Wojteckim

— Podstawową przyczyną były niekorzystne warunki klimatyczne, a w szczególności brak opadów.

Jeżeli np. w roku 1968 opady przekraczały średnio 600 mm, to w roku ubiegłym spadło ich poniżej 400 mm. Powtórzyło się to zresztą w roku bieżącym. Złe warunki atmosferyczne w roku 1969 wpłynęły przede wszystkim na obniżenie plonów ziemniaków, buraków cukrowych i roślin pastewnych. Plony zbóż natomiast, jakkolwiek o 30 kg z ha niższe od plonów w roku 1968, można było uznać za zadowalające. W roku 1970 sytuacja była odmienna. Spadły przede wszystkim plony 4 zbóż i to w stosunku do 1968 roku o 2,6 q z ha. W tym wypadku zdecydowała głównie długa i sroga zima.

— Jakie więc perspektywy rysują się przed wielkopolskim rolnictwem na rok przyszły i lata następne?

— Sytuacja w tej chwili wskazuje, że przyszły rok powinien być pomyślniejszy. Stan oziminy jest bowiem znacznie lepszy niż w roku ubiegłym. Zawdzięczamy to korzystnym warunkom atmosferycznym w jesieni, terminowym siewom i intensywnemu nawożeniu mineralnym.

Niemalby wpływ na zwiększenie plonów powinny także mieć wprowadzone w większym stopniu nowe intensy-

ne odmiany żyta i pszenicy ozimej. Będzie także więcej intensywnych odmian zbóż jarych i wysokopielnych odmian ziemniaków. Nastąpi dalszy wzrost nawożenia mineralnego ze 152 kg do 171,4 kg NPK na każdy hektar użytków rolnych.

Jeśli natomiast chodzi o produkcję zwierząt to i tu sytuacja może się poprawić, ale dopiero w II połowie roku 1971. Sprzyjają odbudowie hodowli stosunkowo wysokie plony ziemniaków i roślin pastewnych uzyskane w bieżącym roku a ponadto jesienią br. rolnicy wielkopolscy zasiali więcej niż w inne lata żyta z przeznaczeniem na paszę, a także więcej wsiewek traw, co powinno wydatnie poprawić bilans paszowy w przyszłym roku. Uparowali także więcej ziemniaków.

Plony, liczba zwierząt gospodarskich i skup niektórych artykułów rolnych w wojew. poznańskim

PLONY W KWINTALACH Z 1 HA	1965	1968	1969	1970
4 zboża	21,5	23,1	22,8	20,5
ziemniaki	165,0	195,0	140,0	196,0
buraki cukrowe	264,0	364,0	250,0	328,0
POGŁOWIE ZWIERZĄT gospodarskich w tys. szt.				
bydło	946,2	1058,6	1057,3	1044,6
trzoda chlewna	1872,2	1914,4	1902,7	1811,7
owce	353,7	406,1	400,1	417,4
SKUP				
zboże tys. t.	475,0	694,4	725,4	622,0
żywiec tys. t.	253,3	282,3	293,6	285,7
Mięko mln. l	497,7	535,2	526,9	529,4

O zarysowujących się korzystnych dla hodowli tendencjach świadczy też wysoki popyt na prosięta i zmniejszony ubój cieląt i przeznaczenie ich do dalszego chowu. Sądzę, że korzystnie na odbudowę pogłowia zwierząt i jego dalszy wzrost powinny także wpłynąć ceny skupu wprowadzone ostatnio. Można więc powiedzieć, że starania rolników i całej służby rolnej, a także wprowadzone ostatnio korzystne ceny skupu, szczególnie dla trzody chlewniej, zwiększone dostawy nawozów mineralnych, maszyn rolniczych, ciągników i innych środków do produkcji, stwarzają warunki dla uzyskania planowanej produkcji rolnej, o ile oczywiście rok 1971 nie będzie rokiem odbiegającym od normy, przede wszystkim w zakresie opadów atmosferycznych.

szarda Mazurka oraz Edwarda Stachowczyka. Prezentują oni tu swoje ręcznie wykonane plakaty prze ważnie związane z imprezami kulturalnymi Ostrowa. Pracom tym nie można odmówić pomysłów plastycznych i nie najgorszego nawet literackiego, chociaż rażą trochę niestarannością samego wykonania.

GRAFIKA JAPONSKA W MUZEUM

Muzeum Narodowe w ramach ekspozycji prezentujących własne zasoby magazynowe zaprasza na wystawę drzeworytów japońskiego, przygotowaną przez mgr. Ewę Kamińską. Na ekspozycję składa się 200 prac prezentujących zarówno starą grafikę japońską XVIII i XIX wieku jak i twórczość współczesną.

SZOPKA LUDOWA W „MARCINKU”

Teatr Aktora i Lalki „Marcinek” tym razem oddał realizację nowego spektaklu w obce ręce. Widowski zatytułowane „Ludowa Szopka Polska” Henryka Jurkowskiego przygotowali: reżyser Stanisław Ochmański z Lublina oraz scenograf Wacław Kondek z Łodzi. (ob)

Przed jubileuszem 20-lecia istnienia

Duże osiągnięcia Klubu Motorowego AZS

Od prawie 20 lat istnieje w Poznaniu Klub Motorowy Akademickiego Związku Sportowego. Założony przez entuzjastów motoryzacji, klub w okresie całej swojej działalności starał się skupić w swoich szeregach jak najwięcej młodzieży studenckiej, zarządzonej bacznie dwóch lub czterech kółek.

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW CSRS

W międzypaństwowym meczu hokejowym, rozegranym w Pardu bicach, reprezentacja CSRS zwyciężyła drużynę ZSRR 5:2 (1:1, 2:0, 2:1).

SZWAJCARIA — GRECJA 1:0

W eliminacyjnym meczu piłkarzy mistrzostw Europy (grupa III) Szwajcaria pokonała w Atenach Grecję 1:0 (0:0).

PUCHAR MIAST TARGOWYCH

Piłkarze Juventusa Turyn zakwalifikowali się do ćwierćfinału rozgrywek o Puchar Miast Targowych, zwyciężając w rewanżowym meczu Dozse Pecs 2:0.

ELIMINACJE MISTRZOSTW EUROPY

W eliminacyjnym meczu do piłkarskich mistrzostw Europy juniorów, Grecja pokonała w Atenach Szwajcarię 1:0 (1:0).

HOKEJ NA LODZIE

W fińskiej miejscowości Tampere hokejowa reprezentacja Szwecji pokonała Finlandię 8:4 (5:1, 0:1, 3:2).

PIŁKA NOŻNA

Zachodniomiejscowa drużyna piłkarska Moenchengladbach odniosła zwycięstwo w Tel-Awiewie nad reprezentacją Izraela 1:0 (1:0). W międzynarodowym meczu piłkarskim drużyna Berlina Zachodniego Hertha pokonała szkocki zespół Glasgow Rangers 3:0 (1:0).

PING-PONG

W meczu europejskiej ligi tenisa stołowego Czechosłowacja pokonała w Karlowych Warach reprezentację NRF 4:3, a tenisiści stołowi Węgry zwyciężyli reprezentację Austrii 7:0, (0-2a).

Wielkopolskie MKS-y w lidze lekkoatletycznej

Skłasyfikowane zostały drużyny Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej za rok 1970. Na liście znalazły się 43 zespoły z całej Polski.

Pierwsze miejsce zajął MKS — AZS Warszawa I — 5527 punktów. Dobrze wypadły drużyny Wielkopolski, których sklasyfikowanych jest sześć. Oto kolejność tych zespołów: 5. MKS Malta Poznań — 8062,6. MKS Piast Wolsztyn — 8008, 15. MKS Asnyk Kalisz — 7189, 17. MKS Szamotuły — 7009, 18. MKS Notec Chodzież 7000 i 29. MKS Gniezno — 6424 pkt.

Szkolna Liga Lekkoatletyczna istnieje już 10 lat. (p)

Praca

Fryzjerka damsko-męska potrzebna. Posada stała. Wroniecka 10. 45427g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo lub inną pracę z mieszkaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45039g.

Zaopiekować się dzieckiem we własnym domu (jeżyce) zaraz. Tel. 44786. 44251g

Przyjmę podnoszenie oczek w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44236g.

Poszukiwany pracujący stale lub dorywczo od 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44159g.

Mężczyzna przyjmie jakikolwiek pracę w godzinach popołudniowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44177g.

Kupno Sprzedaż

Kupię zaraz maszynę — wózek do krojenia mięsa nr 10 na prąd zmienny. Andrzej Łukaszczyk, Sułecin, poczta Sułecinek, pow. Środa. 44077g

Sprzedam Zetor niski 25 A z nowym podnośnikiem w bardzo dobrym stanie. Władysław Skalski, Dobieżyn nr 39, pow. Nowy Tomyśl. 43963g

Sprzedam magiel oryginalny, elektryczny. Gniezno, plac 21 Stycznia 5 — Zielińska. 1817p

Sprzedam — młocznik czyszczący MSC-5 i ciągnik Zetor 25 K (Bocian). Michałski, Łagów k. Bukowa, pow. Nowy Tomyśl. 44625g

Wózki dziecięce na balonach, ostatnia nowość — głębokie, kombinowane, lakowe, poleca Wytwórnia, Głogowska 135. 43555g

Sprzedam trzy krowy wyliczone bezguzłowe o szacie konia 3,5 roku. E. Miserski, Białe, p-ta Murawia Gołina. 44210g

Fosteriera szorstkowłosego, pełnorodowodowego — młodego, tylko psa podchowanego, kto sprzeda w dobre ręce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43953g.

Gimnastycy walczą o Puchar WKKFiT

Poznański Okręgowy Związek Gimnastyczny prowadzi ostatnio ożywioną działalność, organizując prawie co tydzień zawody w gimnastyce sportowej, artystycznej i akrobatycznej. Dzięki temu nasza gimnastyczna młodzież ma okazję do sprawdzenia swoich umiejętności i konfrontacji sił.

W najbliższą sobotę, 19 bm., w sali przy ul. Chwiałkowskiego 34 odbędą się zawody w gimnastyce sportowej o puchar WKKFiT. W imprezie, która rozpocznie się o godz. 17 startować będą zawodnicy kl. I i zawodnicy Warty, Surmy, Włókniarza Kalisz, Unii Leszno i Piasta Ostrzeszów. (s)

Dwa dni na ringach Poznania

W najbliższą sobotę i niedzielę będziemy w Poznaniu obserwować kilka spotkań bokserów seniorszych i juniorów.

W sobotę o godz. 18 odbędzie się w sali przy ul. Kościelnej spotkanie towarzyskie pomiędzy drużynami MZKS Gdynia i Budowlanymi Poznań. W niedzielę o godz. 12:00 bokserzy MZKS, których trenerem jest świetny ongiś pięściarz Zygmunt Chychla.

W dalszym ciągu są kontynuowane pięściarskie pojedynki kwalifikacyjne prowadzone przez Poznański Okręgowy Związek Bokserski. W niedzielę o godz. 18 rozpoczyna się kolejne spotkanie, z udziałem zawodników — następujących klubów: Budowlani — 11, Olimpia — 12, Polonia Leszno — 4, Stella Gniezno — 12 i Warta Śrem — 7.

Podczas niedzielnych zmaganiach staną walczyć dwaj dyplomaci z szóstego w rankingu kwalifikacyjnym następujących zawodników: M. Raczko — z Budowlanych, W. Niesuchowski — ze Stelli oraz A. Nowakowski, S. Pawliński, R. Bednarz i A. Łakomemu — z Olimpii. (x)

Plenum Rady Głównej LZS

W Warszawie obradowało 17. plenarne posiedzenie Rady Głównej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Podczas zebrania przedyskutowano trzy problemy: centralny kalendarz imprez sportowych i turystycznych na 1971 r., przygotowane przez prezydium RG tezy na VII Krajowy Zjazd Zrzeszenia, a także sprawozdanie z realizacji uchwał VI Zjazdu Zrzeszenia LZS.

Podkreślono, że realizacja tegoż centralnego kalendarza imprez przyczyniła się do dalszego wzrostu popularności sportu i turystyki na wsi, do dalszego wzrostu poziomu sportowców LZS oraz poważnego wzrostu liczebności szeregow zrzeszenia, które liczy już 900 tys. członków.

Szeroko dyskutowano tezy na VII zjazd zrzeszenia, który odbędzie się na początku przyszłego roku i dokona podsumowania 25-letniej działalności tej organizacji sportowej. (o-2a)

ZAGUBIONO DOWÓD REJESTRACYJNY samochodu marki „Zuk”, nr rej. PM-12 wystawiony na Chemiczną Spółdzielnię Pracy „GUMA” w Poznaniu, ul. Albańska 1 K8694

Samochody

Kupię nową Syrenę. Telefon 508-50, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45235g.

Volkswagen Furgon 1600, najnowszy model, produkcja 1969, do sprzedania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45243g.

Skodę 1000 MB, 1969, stan bardzo dobry, sprzedam. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45289g.

Sprzedam samochód M-20, Henryk Bąk, Rodowica, pow. Złotów, tel. 14. 1819p

Sprzedam Syrenę 102, stan dobry, 33.000 zł. Parking: Aleje Marcinkowskiego. 45391g

Sprzedam ciągnik Zetor T25 z przyczepą, Ludgard Sobczak, Brzeźno k. Konińska. 1820p

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI w Poznaniu, ul. Libelta 26 — telefon 586-61 ORGANIZUJE

KURS KIEROWCÓW AMATORÓW Otwarcie kursu — dnia 21 grudnia 1970 r. o godz. 16.30. Wykłady w dni: poniedziałki i wtorki — od godz. 16.30 i soboty od godz. 15. Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie od godziny 8-17, w soboty od godz. 8-15. 45313g

Tanio sprzedam Skodę Octavię Super. Zdzisław Ordziński, Bielawy, pow. Pleszew. 1827p

Sprzedam „Warszawę”. Poznań, Pasterska 18 m. 1. 44282g

Lokale

Oddam pokój pusty na Świerczewie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45220g.

Pokój z kuchnią nowe budownictwo zamieniam na 2 pokoje z kuchnią, stare budownictwo. Szamotulka 100 m. 6. 45392g

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44404g.

Nieruchomości

Kupię dom czynszowy w Poznaniu, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1825p.

DYREKCJA PDT

ZAPRASZA DO ODWIEDZENI

BOGATO ZAOPATRZONYCH STOISK

NA SEZON

ŚWIĄTECZNO-KARNAWAŁOWY

I JEDNOCZESNIE

ŻYCZY SWYM P. T. KLIENTOM

POMYSŁNYCH ZAKUPÓW

W NOWYM 1971 ROKU.

K8409

UWAGA! KONSUMENCI!

PRZYPOMINAMY.

ŻE WSZYSTKIE USPOŁECZNIONE

SKLEPY Z ARTYKUŁAMI FUTRZARSKIMI

PROWADZĄ SPRZEDAŻ

na warunkach ratalnych:

- SKÓR i KOŁNIERZY Z LIŚA NIEBIESKIEGO,
- SKÓR NOREK — STANDARTOWYCH,
- BŁAMÓW i FUTER ZE SKÓR KRÓLICZYCH,
- FUTER ZE SKÓR NUTRII,
- PŁASZCZY, KURTEK, WIATRÓWEK oraz KAMI-ZELEK, SPODNI i SPÓDNIC ze skór świńskich,
- FUTER DAMSKICH BARANICH — POLOFIX, PANOFIX ze skór importowanych, merluszka import z Bułgarii.

Już dzisiaj skorzystaj z okazji!

Przy zakupie płaci się tylko 10 proc. ceny, pozostała należność płatna w 24 ratach.

Szczegółowych informacji udzielają sklepy, względnie WPHOb. — telefon 500-03.

K8689

UWAGA! — UWAGA!
MIESZKAŃCY RATAJ!CENTRALA RYBNA
uruchamia

w dniach od 19 do 24 grudnia br.

PUNKT SPRZEDAŻY

karpia świątecznego

adres punktu:

Osiedle Piastowskie nr 61 („deska”)

czas sprzedaży: od 9 do 20.

K8669

Zguby Różne

Zgubiłam portmonetkę na trasie od Jarochowskiego do Koszaka. Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Jarochowskiego 34 m. 11. 45398g

Naprawa maszyn biurowych. Marcinkowski 26, telefon 563-63. 43580g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby damskiej i męskiej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 4485g

Pracownicy poszukiwani

RZECZOZNAWCÓW konstrukcji pianin i instrumentów lutniczych — zatrudni w ramach prac zleconych Biuro Terenowe „Polcarga” w Krakowie. Wymagane minimum średnie wykształcenie oraz dziesięcioletni staż pracy w zawodzie. Podania kierować pod adresem: „Polcarga”, Kraków ul. Stawkowska 13/15. K8508

Dyrekcja Kłucza PGR w Charnobrowie, pow. Lębork, woj. Gdańsk — zatrudni zaraz RODZINĘ składającą się z TRZECH PRACOWNIKÓW do obsługi trzody chlewniej. Mieszkanie dwupokojowe zapewni. Sklep, przystanek PKS na miejscu. Szkoła i GRN — 1 km. Wynagrodzenie w/g UZP w rolnictwie + dodatek trudnościowy. Zgłoszenia — tylko listowne. W8355

Spółdzielnia Pracy Stolarsko-Koszykarska „Obra” w Trzcielcu, pow. Międzyrzecz — przyjmie z dniem 1 marca 1971 r. PRACOWNIKA na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe ekonomiczne i 3 lata praktyki na tym stanowisku lub średnie ekonomiczne i 5 lat praktyki. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni od godz. 7-15. W8356

Dnia 14 grudnia 1970 roku zmarł

WŁADYSŁAW PRĘDKOWSKI

mistrz krawiecki
długoletni członek Zarządu, serdeczny kolega, którego z żalem żegnamy.

Pamięć o Nim zostanie długo wśród nas.
Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada, Zarząd, pracownicy i członkowie
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu
Krawiecko-Włókienniczej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XII. 1970 roku (piątek) o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 45330g

W POZNANIU

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

W POZNANIU

KONCERTY

RADIO

batuta wojuje? 17.65 Quodlibet
czyli co kto lubi: 17.30 „Przeci-
sobie samym” – pow.: 17.40 Tę-
właśnie... Fama!/: 17.55 Szczeci-
ska „Kawiarnia pod Antenką”
18.15 Rozpiewana Łotwa: 18.30
Mini-max: 19 Powieść w wyda-
dzw.: „Kanit Blood” – Rafa-
Sabatiniego: 19.30 Katowice i
piciolinii: 19.45 Polityka dla ws-
skich: 20 Gdy gramofon tu-
miał: 20.25 Czas przypomina-
rep.: 20.45 Gra zespołu J. Wilk-
21 Fiordy i synkowni: 21.40 Cz-
przypomniany – fel.: 21.50 „Fid-
lio” Ludwika van Beethovena
22.08 The Bachelers: 22.15 Konce-
na styku: 23.05 Tyłko dla melo-

Z Gnieźnieńskiego

Mechanizacja rolnictwa wymaga dobrego zaplecza

W powiecie gnieźnieńskim trwa intensywna rozbudowa zaplecza technicznego, zwłaszcza w państwowych gospodarstwach rolnych i międzykółkowych bazach maszynowych. Powoduje to zwolnienie dalszych mocy usługowych POM. Powinny one być wykorzystywane przez rozwój usług instalacyjnych o charakterze specjalistycznym, takich, np. jak: budowa i montaż urzą-

Dotychczasowy system remontów dezorganizowany jest też przez niedostateczne zaopatrzenie np. w części zamienne do ciągników „Ursus-4011” co bardzo przedłuża okres remontów, a często powoduje konieczność wymiany całych zespołów. (zk)

Z Obornickiego

Więcej drzew i krzewów

W powiecie obornickim dobiega końca akcja zadrzewiania. W br. wysadzono tu około 30 tys. drzew i 20 tys. krzewów, podczas gdy w latach ubiegłych liczby te były średnio o połowę niższe. Większość krzewów wysadzono przy drogach, a ponadto przy zabudowaniach, rowach melioracyjnych i na nieużytkach. Drzewami obsadzone też pastwiska, co podnosi jakość trawy i ich wydajność.

Prace zadrzewieniowe, jak co roku, prowadzono głównie w czynnie społecznym. Szczególnie wyróżnili się mieszkańcy wsi Tarnowo i Nowołaskonie oraz członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych w Lulinie, Tarnowie, Gołaszynie i Nieczajnie. Kilkaście tysięcy drzew i krzewów wysadziła też członkowie Polskiego Związku Pszczelarskiego i Wębarskiego oraz młodzież szkolna. (bop)

Z Leszna

Spółdzielnia — szkołą młodych fachowców

Mając na uwadze brak fachowców, zwłaszcza murarzy, ślusarzy budowlanych i hydraulików, Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Lesznie prowadzi od wielu lat szkolenie uczniów systemem wewnątrzzakładowym. Oprócz wspomnianych specjalności szkoli również elektryków, stolarzy, malarzy, zdunów, tynkarzy i dekarzy. Każdego roku zdobywa tu kwalifikacje około 40 uczniów.

W lecie ubiegłego roku zorganizowano w zakładzie wycowy gabinet szkoleniowy — pierwszy tego rodzaju w społeczności pracy w naszym województwie. Nakładem prawie 50 tysięcy złotych wyposażono go we wszystkie podręczne narzędzia, materiały podstawowe i urządzenia pomocnicze np.: tablice rozdzielcze dla elektryków, wykresy i plansze poglądowe. W gabinecie znajdują się także dwa nowoczesne rzutniki, magnetofon oraz książki techniczne, czasopisma fachowe i broszury.

Od ub. roku w programie szkolenia teoretycznego kładzie się szczególny nacisk na praktyczną stronę omawianych zagadnień, dążąc przy tym do podnoszenia samodzielności aktywności uczniów. Program zakłada też wyjaśnianie nowych zasad gospodarowania i zapoznanie z zespołem czoł-

Y — „Nasi sąsiedzi”: 11.55 — Program dla kl. VIII — Wychowanki obywatelskie „Kawaler Sztandaru Pracy”: 12.45 — 13.15 — Kl. VIII — Geografia — „Od Quebecu do Vancouveru”: 15.10 — TV Kurs rolniczy — „Odczów jałowizny przy remoncie stada: 15.45 — Informacja dla służby rolnej: 15.55 — „Srebrny jubileusz”: 16.15 — Z kołszar i poligonów: 16.30 — Dziennik: 16.45 — Konkurs 5 milionów: 17.50 — Sportowe obrachunki Koszykówka: 18.10 — Piosenki Stanisława Pożłakowa: 18.25 — Teatr: 19.20 — Aniołowie mają skrzydła — fab. film ameryk. (od 16 lat): 22.15 — Dziennik: 22.35 — Przeboje z Moskwy — program rozrywkowy: 23.20 — O-le śpiewa Chnitha.

ników, warunkujących dalszy rozwój kraju, regionu i zakładu pracy.

Do nauki zajęć praktycznych wprowadzono dodatkowe przedmioty jak: racjonalizacja, postęp techniczny, efektywność przedsiębiorstwa oraz nowa praktyki (magazynowa, narzędziowa itp.) Spółdzielnia szkoli kadry młodych fachowców nie tylko dla siebie, lecz również dla innych przedsiębiorstw. (M)

Średzki
do odpa

Prognozy meteorologiczne mówią, że tegoroczna zima będzie krótka, lecz ostra. Ubiegłoroczne mrozy wpłynęły mobilizując na służby drogowe.

W Środzie powiedziano nam, iż są optymistami, bowiem już samo to, że w roku 1967/70 da sobie radę z uciążliwą wyciekającą zimą (nie było dnia, w którym główne drogi byłyby nieprzejezdne) nieźle chyba świadczy o ich możliwościach. Kapryś i aury nikt w pełni przewidzieć nie może i dlatego również obecnie środzianie przygotowują się do odparcia ewentualnego ataku śniegu i gołodzi.

Drogi w powiecie podzielono na odcinki, każdy z tych odcinków pozostaje w gestii określonej jednostki gospodarczej (PGR, MBM, RSP). Oprócz tego każda wieś dysponuje wypadek kłeski śniegu 15-osobową brygadą (przeciętnie).

Warto zaznaczyć, że powiat dysponuje sporą liczbą placówek: 2 wernikowych, 11 (typu patrolowego) odsnieżnych zakupionych przez różne jednostki gospodarcze. Ponadto 6 placówek posiada Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych, a także 2 z dwóch obwodów Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych dysponuje również 6 placówkami. Przyjęto, że w pierwszej kolejności będą odsnieżane prze-

Z Szamotulskiego

Poselskie spotkania

Na zaproszenie Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu przebywali na Ziemi Sza motulskiej posłowie na Sejm PRL: Władysław Gałka, Zygmunt Hutek, Tomasz Malinowski i Marian Wieczorek. Posłowie, w towarzystwie gospodarzy terenu, zapoznali się z aktualną produkcją Fabryki Maszyn Przemysłu Spożywczego „Spomasz” we Wronkach po czym spotkali się ze swoimi wyborcami w tym mieście oraz w Kaźmierzu, Grzebieńsku, Ostrorogu, Pamiątkowie i Szamotulach.

Posel T. Malinowski spotkał się z pracownikami rad narodowych powiatu w Prezydium PRN oraz załogą PGR w Pamiętkowie. Przewodniczący Prezydium MRN, Marian Dobkowiec, zapoznał posła z aktualnymi problemami gospodarki powiatu i w przyszłym planie 5-letnim. W dyskusji, do której ustosunkował się poseł, poruszano sprawy intensyfikacji produkcji rolnej, udziału zakładów pracy i klubów sportowych w remontach sal gimnastycznych, budowy szkół, przedłużenia kadencji urzędu soltysa itp.

W PGR Pamiątkowo w spotkaniu udział wzięli wszyscy pracownicy zakładu oraz młodzież szkolna. Wachlarz zainteresowań mieszkańców wsi Pamiątkowo był bardzo szeroki, przy czym rzeczowa i pożyteczna dyskusja prowadzona dyskusja przeciągała się do późnych godzin wieczornych.

Poruszano takie sprawy jak: budowa dróg, wykorzystanie funduszu gromadzkiego, zago-

Sygnały czytelników

Do czego służą lampy w Księżu? — Pytają mieszkańcy. Chodzi o to, że są one zbyt wcześnie gaszone na ulicach miasta. Lampy znajdujące się przy drodze prowadzącej na stację kolejową (około 2 km) nie palą się w ogóle. Na tej samej drodze ułożono w bieżącym roku nowa nawierzchnia asfaltowa. Na jednym z pobocznych jezdni dla pieszych obelgano utwardzić chodnik. Przywieziono krawężniki i czesze płyt. Skończyły się jednak na obietnicach. Mieszkańcy nadal czekają na jezdnię i białym piętrem poboczem, a kierowcy opryskują ich błotem.

dla pań"; 18 - „Za kierownicą”; 18.30 - „Gramy o Telewizor”;
teleturynie; 18.30 - „Nowości ekra-
nu” - „Krajowy Zjazd Filmow-
ców”; 19.05 - „Sygnały”; 19.20 -
Dobranoc i Dziennik; 20.05 -
„Wielkie burze” - film z ser-
„Szczęście małżeńskie”; 20.30
- „Kraj” - tygodnik społeczno-
lityczny; 21.10 - Teatr TV - Ed-
mund Rostand - „Cyrano de Ber-
zerac” - przekład Maria Konop-
nicka i Włodzimierz Zagórski. W
konwency aktorzy scen. katowic-
kich; 23 - Dziennik; 23.20 - Pol-
technika (kont.)

SOBOTA: 8 — „Tylko aniolowi
maja skrzydła” — film, fab. prod.
ameryk. (od 16 lat); 9.55—10.25 —
Program dla szkół — Geografia k

UCZNIOWSKIE MIESZKANIA

LESZNO. Niedawno przy ul. Opa-
lińskiej oddano do użytku internat
na Zasadniczej Szkole Zawodo-
wej nr 1 (250 miejsc) dzięki czemu
znacznie poprawiły się warunki
zakwaterowania młodzieży. Na
ukończeniu są również roboty
związane z budową internatu dla
Zespołu Szkół Zawodowych CZSP
przy ul. Kurpińskiego. Obiekt,
ten, który zapewni zakwaterowanie
200 uczniom, oddany zostanie
do użytku jeszcze w tym miesia-
cu. (r)

OBRADY TPPR

GNIEZNO. Odbyło się tu ostatnio plenarne posiedzenie Zarządu Powiatowego. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tematem obrad były sprawy związane z kampanią sprawozdawczo-wyborczą w kolach. Gnieźnieńska organizacja TPPR liczy ponad 10 tys. członków, zrzeszonych w 80 kolach. Poza tym działa 38 szkolnych kół TPPR. Zarząd Powiatowy przyniósł się do szerzenia wszelkiej stronnej wiedzy o dniu dzisiejszym Kraju Rad i jego osiągnięciach. Organizuje liczne konkursy, odczyty i pogadanki, ciesząc się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. (zk)

PODNOŚYMY WIEDZĘ ROLNICZĄ

OBORNIKI. Trwa prowadzona przez Powiatowy Związek Kółek Rolniczych akcja szkoleniowa dla ludzi bezpośrednio związanych z rolnictwem. W listopadzie przeprowadzono dwa 5-dniowe kursy i jeden 3-dniowy z zakresu mechanizacji rolnictwa, dla 120 uczniów zespołów przysposobienia rolniczego. Odbyły się też dwie kurso-konferencje: jedna na temat likwidacji gruntyzacji obór i organizacji bazy paszowej w gospodarstwie, druga o organizacji dostaw nawozów dla kółek rolniczych i o planie nawożenia w gospodarstwie. Wkrótce odbędzie się kurs przygotowawczy dla absolwentów zespołów PR. (bop)

TELEWIZIA

/PIATEK: 9 - „Wielkie burze” - film z serii „Szczęście małżeńskie”; 9,25 - „Anioł błogosławieństwa śmierci” - film fab. prod. czechosł. - od 16 l.: 10,55-11,25. Dla szkół - kl. VII - „Wychowanie obywatelskie”, „Wzorowy eksperyment”; 15,20 - Politechnika TV - Geometria wykresina „Wielokąt”; 16,30 - Dziennik; 16,40 - Dla dzieci - „Półka i spółka”; 17,35 - „Nie tylko dla dorosłych”.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
18 XII 1970 Nr 300 (8344)